

Nowy rekord Polski! Karaś 4,76 kg, 61 cm Tomasz Dylewicz

Ryba większa od dotychczasowego rekordu Polski zawsze jest wielkim wydarzeniem, które rozchodzi się szerokim echem wśród wędkarzy. Jedni czują zazdrość, inni są ciekawi: gdzie, na co, jak? Podobnie jak w przypadku poprzedniego rekordu Polski (karasia ważącego 4,75 kg, którego w 2021 roku złowił Radosław Krawczuk), tak i tym razem ryba została złowiona w trakcie karpiovej zasiadki:



Tomasz Dylewicz: „Moja przygoda z wędkarstwem karpiowym zaczęła się 12 lat temu. Znajomy wędkarz zaraził mnie tym stylem wędkowania, który pokocham. Staram się spędzać nad wodą każdą wolną chwilę. Rok 2024 był szczególnie, złowiłem kilka ładnych ryb, a przede wszystkim pobiłem swój PB rybą 20+.

W środę, 25 września, wybrałem się nad jezioro Trzaskowo nieopodal Poznania. Źowisko ma powierzchnię ok. 16 ha, jest tu sporo karpia i amurów ważących powyżej 20 kg oraz duża populacja innych karpiowatych: leszczy, linów, karasi. Źowisko jest zadbane, od kilku lat obowiązuje zasada C&R co pozytywnie odbija się na rybostanie. Wędkowanie zaczęłem od wytypowania miejscówki i przygotowaniu stanowiska. Źowisko zanęciłem sporą ilością gotowanej kukurydzy wymieszanej z pelletem krylowym o średnicy 18 mm. Zasiadka zaczęła się wręcz znakomicie, do godziny 14 miałem na macie 9 karpia, niemal wszystkie ważące powyżej 10 kg. To była bardzo intensywna zsiadka, lecz choć byłem mocno zmęczony holami, to jednocześnie czułem niesamowitą wędkarską satysfakcję. Około godziny 15 sygnalizator odezwał się kolejnym razem. Zaciąłem i zacząłem holować rybę. Nie minęło więcej niż 2 - 3 minuty, gdy piknął sygnalizator na kolejnej wędce. Byłem w kropce... Którą rybę holować w pierwszej kolejności? Dwóch na raz się nie udało... Podjąłem ryzykowną decyzję – odłożyłem pierwszą wędkę zwalniając zupełnie hamulec i zacząłem holować drugą rybę. Po zachowaniu w czasie holu oceniłem, że ryba nie jest duża, liczyłem że będzie miała w granicach 4 - 5 kg. Jednak zamiast małego karpia w podbieraku wylądował... ogromny karaś! Zostawiłem go w tym podbieraku nie dbając czy ucieknie i szybko wróciłem do pierwszej wędki. Niestety, ryby już tam nie było. Trochę zniechęcony powróciłem do karasia. Przyznam szczerze, nie była to ryba moich marzeń. Zważyłem ją jednak. Karaś ważył 4,76 kg przy 61 cm długości. Zrobiłem kilka zdjęć i wypuściłem go do wody. Dopiero następnego dnia znajomy wędkarz, któremu wysłałem zdjęcia ryb złowionych w czasie tej zsiadki, uwiadomił mi, że ten karaś jest większy od rekordu Polski! Szybka decyzja, przygotowałem potrzebną dokumentację i zgłosiłem karasia do „WW”

z nadzieją, że zostanie uznany. Przynajmniej, na którą skusi się kara, by być bańwanek zżożony z połówki kulki od Sebastiana Lemke o średnicy 20 mm o smaku wtroby z podpiętą połówką wafersa Pure Monster od firmy Ultimate.”

Decyzją Komisji Rekordowych Połowów WW Tomasz Dylewicz otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek VISIT 530RD oraz rybek Steelon FC Basic 0,20/150 m. Gratulujemy!

Galerie połowców znajdziecie na stronie 9 WW 12/24.

Czekamy na twoje rekordy!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

27 listopada 2024, 00:10